

Ars Poetica czyli Sztuka rymotwórcza



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

Ars poetica czyli Sztuka rymotwórcza

PRZEDMOWA

Jakkolwiek prace w zakresie angelologii¹ (m. in. dawno zamówiony artykuł dla „Angels’ Review”) nie pozwalają mi zasadniczo na zbyt długie trwonienie, to jednak, wielokrotnie przez Drogiego Kolegę nagabywany, ustąpiłem i tę krótką przedmowę do Jego *Sztuki Rymotwórczej* niniejszym na światło podaję.

Ars Poetica K. I. Gałczyńskiego ukazała się pierwiastkowo w tzw. „serii zielonej” Éditions Internationales w r. 1937, wywołując szereg gwałtownych sprzeciwów w obozie konserwatywnym, potem burze protestów ze strony prasy radykalnej, a na końcu została włączona do indeksu książek zakazanych (*index librorum prohibitorum*) w wyniku intrygi prasy umiarkowanej. Nakład zresztą spalono, jedyny egzemplarz w posiadaniu antykwarium Lefou dotarł po skomplikowanych perypetiach do Polski (przewieziony przez Tad. Brezę²) i dziś ukazuje się w wiernym i wybornym polskim przekładzie.

Rękopis dzieła — cudem w Muzeum Kociubińskich przechowany — nosi pewne ślady oliwy, jakby plamy po oliwie, których żadnym sposobem nie dało się wywabić. Stanowi on rodzaj zeszyciku (format 18 x 25 cm) kupionego w Nowym Jorku u G. Schirmera, zeszyciku skromnego, oprawionego w tekturowe kompaturki³ kratkowane zielonymi, prostymi deseniami. Na kompaturkach są narysowane chmurki, u dołu formułka, nerwowo: „Pan Bóg z wami”.

Całość ma kształt listu (jakże podupada epistolografia!) do krawca Teofila, który, jak to wynika z tekstu, postanowił był przypuścić walny szturm do Parnassu⁴.

Swoją *Ars Poetica* opracował Author regularną jedenastozgłoskową sekstyną (rymowanie: ababcc) tokiem jambicznym⁵ lub pseudojambicznym, całe *opus*⁶ ma sekstyn⁷ 20 (słownie: dwadzieścia), ściśle 19 (dziewiętnaście), ponieważ ostatnia sekstyna po zbadaniu okazała się oktawa; razem linijek 122.

Przy odczytywaniu korekt pomocną mi była mgr Kitty Kowalska, której z tego miejsca wyrażam podziękowanie oraz żal, że nie mogła dzieła swego doprowadzić do końca z powodu przedwczesnego zgonu.

¹angelologia — nauka o aniołach. [przypis edytorski]

²Breza, Tadeusz (1905–1970) — powieściopisarz i eseista, dyplomata w służbie II Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; pracował w warszawskim „Kurierze Porannym” (1933–1937), autor m.in. powieści *Mury Jerycha* (1946), *Urząd* (1960) oraz esejów *Spisowa brama* (1960); w l. 1929–1932 pełnił funkcję sekretarza prasowego i attaché ambasady polskiej w Anglii, w l. 1955–1959 był radcą kulturalnym ambasady polskiej w Rzymie, a w l. 1961–1965 w Paryżu. [przypis edytorski]

³kompaturka — twarda okładka. [przypis edytorski]

⁴Parnas (gr. Πάργασος: Parnassós) — pasmo górskie w środkowej Grecji; w mit. gr. siedziba Apollina, patrona sztuki, i jego orszaku, złożonego z dziewięciu muz, bogiń i opiekunek różnych dziedzin nauki i sztuki. [przypis edytorski]

⁵tok jambiczny — metrum wiersza: stopa dwusylabowa z drugą sylabą akcentowaną. [przypis edytorski]

⁶opus (łac.) — dzieło. [przypis edytorski]

⁷sekstyna — strofa sześciowersowa. [przypis edytorski]

Tuszę⁸, iż *Ars Poetica* spotka się z łaskawym przyjęciem u publiczności polskiej i — podobnie jak monumentalne *Nowe Ateny*⁹ — mądrym — dla memoriału, idiotom — dla nauki, politykom — dla praktyki, melancholikom dla rozrywki przyda się.

prof. Bączyński

Następuje

LIST DO KRAWCA TEOFILA

I

Żeś nie zapomniał mnie po latach tyłu,
wielka to dla mnie, mistrzu igły, radość
i prośbie twej natychmiast, Teofilu,
cisnąwszy inne prace, czynię zadość,
bo chcę (za małą opłatą pieniężną),
żebyś się z krawca w poetę przedzierzgnął.

II

Sumkę twą właśnie otrzymałem z rana
i przeliczyłem, *Thanks*. Zgadza się cacy.
Więc wtajemniczę cię teraz w arkana
mej poetyckiej sztuki jak Horacy¹⁰
i się zadziwisz, aż po głąb jestestwa,
jak blisko od poezji do krawiectwa.

Poezja

III

Więc przede wszystkim: Poeta, co słynie,
tak samo długo terminować musi,
różne posługi wypełniać w terminie:
Dziadziowi fajkę nabić, łeb — babusi,
majstrową polaskotać w szyję, majstra w pięty,
kiedy go męczy kacenjamer wstrętny.

IV

(O, jakże ciężkie są początki sztuki
i w poetyckiej, i w krawieckiej sztuce!
Niejedną łzę przeleje człowiek, póki
nie zarzy rzeniem własnym jak Fałbuce¹¹,
i nieraz rzuci obelżywe słowa
na ołtarz, że tak powiem, rozczarowań!)

V

Termin w rzemiośle to epoka mgławic,
jak się wyraził Kołoniecki Roman¹²,

⁸tuszyć (daw.) — mieć nadzieję. [przypis edytorski]

⁹*Nowe Ateny* — publikacja mająca stanowić rodzaj encyklopedii autorstwa Benedykta Chmielowskiego (1700–1763), księdza katolickiego, kanonika kijowskiego, pisarza dewocyjnego; *Nowe Ateny* powstały w l. 1745–1764 i stanowią przykład upadku umysłowego czasów saskich. [przypis edytorski]

¹⁰Horacy, właśc. *Quintus Horatius Flaccus* (65–8 p.n.e.) — wybitny rzymski poeta liryczny, autor liryk, satyr i listów, także teoretyk sztuki, jako autor *Listu do Pizonów*, znanego też jako *Ars Poetica* (łac. sztuka poetycka); Horacy sformułował w nim zasady stylu klasycznego. [przypis edytorski]

¹¹*Fałbuce* — Bucefał (genialny koń starożytny). Przystawienie sylab dla rymu. *Licentia poetica*. [przypis autorski]

¹²*Kołoniecki, Roman* — Polisch poet.* 1905. [przypis autorski]

ale już wtedy widać, kto tu krawiec,
a kto po prostu ponury krawcoman,
co dziełek swoich mglistą idiotyczność
podsuwa recenzentom, klnąc Publiczność.

VI

Publiczność zasię jest tym drogowskazem,
czego nie mogą pojąć różni durnie.
Jeżeli błazeństw pragnie, bądź jak błazen,
jeśli koturnów, stańże na koturnie.
I na to nie ma rady, moje panie:
Toć i szyjemy, i piszemy dla niej.

VII

A więc poeta winien mieć przy lustrze
żurnal, z którego widać, co się święci:
Czy dłuższe wiersze idą, czy też krótsze,
na co ma naród chęć bądź nie ma chęci,
bo, jak powiedział filozof Parokki¹³:
W modzie wyraża się obłęd epoki.

Moda

VIII

A Szyj tedy, Teofilu, tak jak szyłeś,
zmieniając igłę w pióro. Na Minerwę¹⁴!
Jeśli w krawiectwie sławą się okryłeś,
to samo cię w poezji czeka. Tutaj przerwę
dla przyrządzenia kawy czynię, a z tej racji,
że kawa to podstawa inspiracji.

IX

Mój zaparzania sposób, Teofilu?
Natychmiast tobie sposób mój wygarnę:
Nie kupuj lichej kawy, Teofilu,
lecz kupuj dobrą i syp dużo w garnek,
i ze mną czcij nad wszystkie muzy inne
dziesiątą. Najważniejszą. Koffeinę.

X

Podobna ona jest do Peter Pana¹⁵
lub do Kobolda¹⁶, któremu zasuwa
we drzwiach jest niczym. Najlepsza od rana,
gdy jak motylek do mózgu wefruwa
przez dziurkę. Dziurka pieśni świszczące wieszczce.
Zielone gęsi chmurą. Forsa deszczem.

¹³Parokki — filozof, autor „Babilonu”, emigrant włoski, całkowicie zapoznany w ojczyźnie. Zmarł w Krakowie w wyniku nostalgii i neurastenii. [przypis autorski]

¹⁴Minerwa — albo Pallas: córka Jowisza, bogini mądrości i sztuk, a jednocześnie patronka krawiectwa. [przypis autorski]

¹⁵Peter (czyt. Piter) Pan — chłopiec, który nie chciał rosnąć. [przypis autorski]

¹⁶kobold — albo pixie: psikuśny, ale dobry karzelek. [przypis autorski]

XI

Teraz *à propos* forsa, Teofilu,
za którą człowiek Publiczność wypasa:
Już w starożytnym królestwie Bab-Ilu
badano problematykę inkasa¹⁷
i ci poeci, co byli kapłani,
bez forsy, jak wiadomo, ani ani.

XII

Cóż, praca z płacą jedną idzie drogą
więc to jednak wiesz, krawiec czy anioł.
Wyborny majster zawsze bierze drogo
i tylko lichy partacz robi tanio,
a lichy partacz jest rynku zaklą,
co się już nieraz w życiu okazało.

XIII

Przykład: Redaktor pewien w Uniejowie
zamówił wiersz u wieszczu pierwszej gildy¹⁸,
wieszcz był za drogi oraz twardy w słowie.
Redaktor kupił wiersz Hermenegildy¹⁹,
tani, ale potworny — skutek taki,
że redaktora zamknęli do paki.

XIV

Przykładzik drugi: Mając myśli płoche,
inny redaktor w mieście Balabechnie²⁰
zamieścił szmirę, lecąc na tanioczę
z rąk partaczyny znanego powszechnie,
i co? i tylko rozpacz miał przez niego,
i na śmierć zadręczyło sumienie go.

XV

Bo z wierszem jest tak samo jak z kostiumem:
Uszyty tanio, zawsze jakiś kicz ma,
ni-to-ni-owy jest jak katechumen²¹,
leży jak polska twórczość dramatyczna.
Żeś mało forsy wydał, to cóż z tego?
Lepiej od razu iść do Węglarskiego²².

XVI

Więc kiedy wiersz napiszesz, w teczkę włoż go
kawę się napij, ale nie mów o nim,
żadnych wysiłków rączką ani nóżką,
Czekaj. Wydawca sam w końcu zadzwoni.

¹⁷*inkaso* — warunkowa forma płatności. [przypis edytorski]

¹⁸*gilda*, właśc. *gildia* — związek rzemieślników określonej specjalności (kowali, złotników itp.) a. kupców; zwyczaj zrzeszania się w gildie praktykowano od średniowiecza. [przypis edytorski]

¹⁹*Hermenegilda* — inaczej Superdeotyma: poeta płci żeńskiej. Postrach redakcji krajowych i zagranicznych. [przypis autorski]

²⁰*Balabechno* — miasto na Ziemiach Odzyskanych. [przypis autorski]

²¹*katechumen* — dosł. z gr.: nauczany, instruowany; osoba dorosła przygotowująca się do przyjęcia sakramentu chrztu. [przypis edytorski]

²²*Węglarski* — krawiec w Krakowie. [przypis autorski]

I powie: — Mistrzu, proszę, przyjdź pan do mnie.
Wtedy idź, ale pamiętaj, by skromnie.

XVII

I tutaj taka rozegra się scena,
grana czasami forte i namiętnie.
Wydawca płacze. Ty z miną Szopena
cyferkę swą powtarzasz konsekwentnie,
że ani grosza taniej. Na wiersz łasy
wydawca da ci w końcu czek do Kassy.

XVIII

Jak Merkuriusza²³ ołtarz, który śni się,
taką jest Kassa. Rączki lekko drżą ci.
Serduszko bije. Punkcik przy podpisie
stawiasz, a potem idziesz w ciemny kącik
i w tym kąciczku jak dziecię natchnione
stajesz i ufnie przeliczasz Mammonę²⁴.

XIX

Zgadza się. Cudnie. Błędu ani troszki.
Kasjerce wdzięczność wyrażasz na migi.
A potem twoje są wszystkie dorożki.
I wszystkie kwiaty²⁵. Wszystkie makagigi²⁶.
«O, kiedy wiersze staną się monetą,
cóż to za rozkosz być wtedy poetą!»

XX

W ten sposób, Teofilu, nie tak podle
żyć będziesz, ale grunt to przyzwoitość.
Bo jeśli sonet chcesz przemienić w kotlet,
z punktualnością ożeń pracowitość,
wtedy zieloną gęś mieć możesz w godle,
a nad nią pióro złote marki «SKRYTOŚĆ»
Kończę. Pamiętaj, co rzekł B. Słowiczek²⁷.
PISZ I SPRZEDAWAJ, LECZ NIE BIERZ ZALICZEK.

KONIEC *Sztuki Rymotwórczej i Objaśnień*

Pierwodruk: „Przekrój” 1947, nr 108.

²³Merkuriusz — syn Jowisza, bożek poetów i złodziejów. [przypis autorski]

²⁴Mammona — termin psychologiczny na oznaczenie zadowolenia wewnętrznego. [przypis autorski]

²⁵kwiaty — pachnące rośliny, Doskonały, acz niedrogi prezent dla chorych i kobiet. [przypis autorski]

²⁶makagigi — przysmak orientalny. [przypis autorski]

²⁷B. Słowiczek — zmarły niedawno krytyk i wielki przyjaciel piszącej młodzieży. [przypis autorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-ars-poetica-czyli-sztuka-rymotworcza/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, Wybór poezji, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Justyna Wieczorek, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.